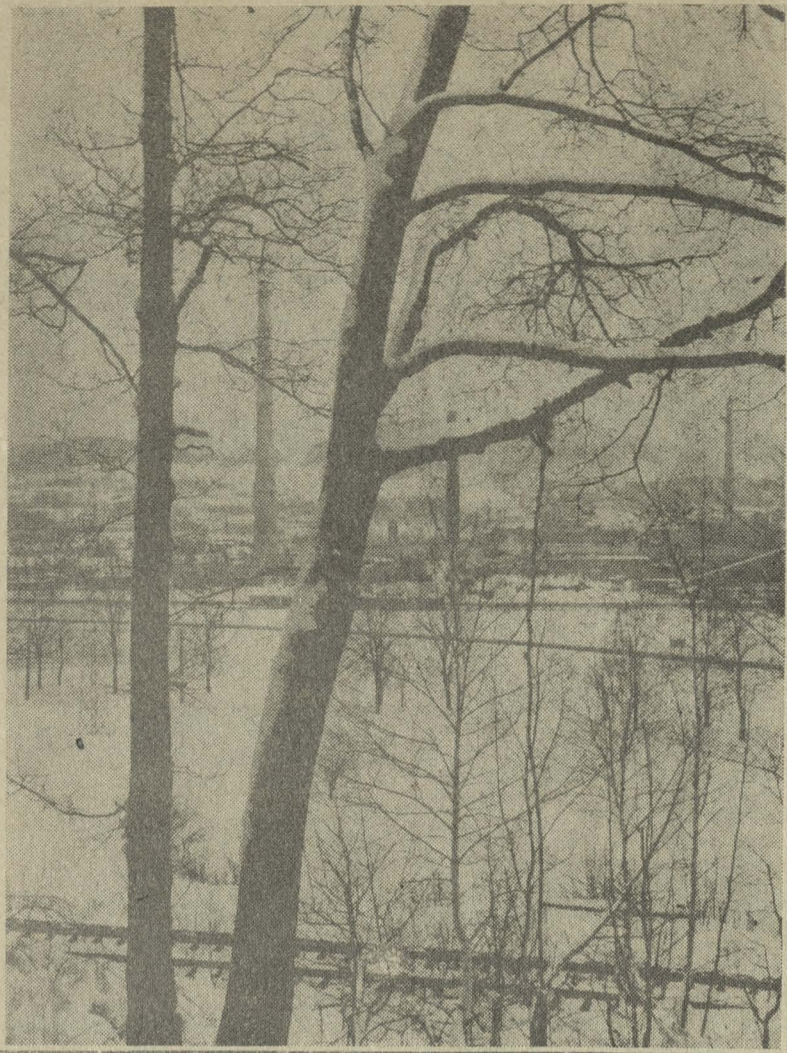


Życzą:
Dyrekcje i Samorzady Robotnicze
ZW Chem. Celwiskoza
i PMIR Chemitex



**UKONCZYLI
25 i 20
lat pracy
w Celwiskozi**

W pierwszej dekadzie stycznia 1978 minie dwadzieścia pięć lat, jak rozpoczęli pracę w naszym zakładzie:
1 stycznia — Zygmunt Mądracki z wydziału „el”;
3 stycznia — Jan Susabowski z działu księgowości,
10 stycznia — Zygmunt Olszewski z działu transportu.
W pierwszej dekadzie stycznia 1978 minie dwadzieścia lat, jak rozpoczęli pracę w naszym zakładzie:
4 stycznia — Józef Niestor z wydziału elektrycznego,
8 stycznia — Jan Andrzejewski z oddziału włókienniczo-chemicznego.
Z tej okazji serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i powodzenia w życiu osobistym składa jubilatowi Dyrekcja i Samorząd Robotniczy.

Na tematy dnia

**Toast
za gospodarnych**

Jeszcze tylko kilka godzin i zakończymy rok 1977. Był to dla naszego zakładu rok trudny.

O trudnościach tych pisaliśmy w ciągu roku wiele, w niejednym numerze „Wspólnego Celu” analizowaliśmy je, zachęcaliśmy do ich przezwyciężenia. Niestety — zakład nie wykonał planu produkcji I gatunku włókna tetry i celulozy oraz dał zaledwie połowę planowanej na rok 1977 produkcji rynkowej.

Są to nasze główne grzechy roku, który się kończy. Są to grzechy łatwe do wskazania, bo wyliczone kon-

(Dokończenie na str. 2)

**WSPÓLNY
CEL**

WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU • FENUMERATA KWARTALNA 250ZŁ

Nr 36 (699)

31 grudnia 1977 r.

Rok XXV

» Rynek 77 «

**Mimo trudności
plan tej produkcji będzie wykonany**

Grepłować — to jak mówi słownik języka polskiego — znaczy czesać surowiec wełny, lnu lub bawełny, przygotowując go do przedzenia. Grepłarka to maszyna służąca do grepłowania.

Kiedy w zakładzie wszyscy myśleli, co zaproponować do produkcji na rynek, w oddziale elany postanowiono grepłować odpady elany, ale nie jako przygotowanie do przedzenia, lecz aby następnie sprzedać ją jako tak zwane wkłady do kołder.

Pomysł był dobry, wkłady znalazły chętnych odbiorców. W roku 1977 planowano wyprodukować, łącznie z podjętymi dodatkowymi zobowiązaniami, 15 ton wkładów elanowych. Miały one przynieść zakładowi 960.000

zł i 1 kg — 64 zł). Była to więc na początku roku jedna dziesiąta całego rocznego planu produkcji rynkowej naszego zakładu.

Niestety, zamiast 10 milionów zł produkcji rynkowej, według przewidywań z listopada br., mamy tylko 5 mln zł.

Jak powiedział nam kierownik oddziału elany Mieczysław Ryndzionek, osobiście troszczący się o produkcję rynkową, roczny plan produkcji wkładów do kołder zostanie wykonany.

Za jedenaście miesięcy sprzedano 13.430 kg, pozostałość zostanie wyprodukowana w grudniu. Tak więc oddział elany samymi wkładami do kołder wykona nie jak planowano

(Dokończenie na str. 3)

**Plenum
Komitetu Wojewódzkiego**

19 grudnia br. odbyło się w Jeleniej Górze plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, którego przewodniczył I sekretarz KW Stanisław Ciosek. Na posiedzeniu, w którym uczestniczył zastępca kierownika wydziału organizacyjnego Ko-

mitetu Centralnego Antoni Banaszak, dokonano przeglądu realizacji zadań społeczno-gospodarczych w roku 1977 i omawiano problemy związane z realizacją planów przyszłorocznych.

Wybrano także 22 delegatów na II Krajową Konferencję Partijną. Naszą zakładową organizację partyjną reprezentować będzie na tej konferencji, zastępca członka Komitetu Centralnego — słusarz z oddziału stacji kwasów Marceł Mielnik.

ZGR.

**Sukces
najmłodszej załogi**

Choć 1977 rok był dla naszego zakładu trudny, nie oznacza to, że nie ma w nim sukcesów.

Największy odniosła najmłodsza wiekiem i stażem pracy w naszym zakładzie, załoga oddziału elastonu, która już 26 listopada br. wykonała zdania planu ilościowego, za okres jedenastu miesięcy przekroczyła go o 3 tony włókna a do końca roku zapowiada przekroczenie o 3 tony zadań planu podwyższonego o zobowiązania dodatkowe.

Przyniesie to łącznie w roku dodatkową wartość 6,5 miliona złotych, licząc od pierwotnego ustalenia wysokości planu, a 1,5 miliona od wysokości planu, łącznie z dodatkowymi zobowiązaniami.

Jak powiedziała nam mgr inż. Laurencja Bonar kierownik oddziału elastonu, jest to zasługa całej załogi, jednakowo pracowitej i ambitnej, w której kierownictwo nikogo specjalnie nie wyróżnia.

Sukces wart jest podkreślenia, gdyż jest to pierwszy w historii naszego zakładu wypadek, kiedy najmłodszy, swoimi osiągnięciami wyprzedził inne, starsze, bardziej doświadczone załogi.

Stanisław Kozar

**Listy do
Redakcji**

O dyscyplinie

— „Rozmawiałem z osobami kompetentnymi w straży przemysłowej. Utrzymują, że codziennie w godzinach od siódmej do piętnastej usiłuje wyjść z zakładu przez portiernię przy ul. K. Miarki, pod różnymi pozorami 20—30 osób, nie posiadając wymaganej przepustki.

Tłumaczy się że „odrobili godziny”, że byli z wizytą u lekarza, że mistrz zezwolił im wyjść pod warunkiem, że uda się im przejść przez portiernię, itp.

Wszystko wskazuje na to, że są to pracownicy, którzy nie przestrzegają obowiązującej dyscypliny, a w niektórych przypadkach przychodzą nawet im z pomocą ich przełożeni.

Z tych obserwacji wynika, że w wykorzystaniu czasu pracy mamy jeszcze bardzo duże rezerwy.

Również łatwo stąd wyciągnąć wniosek, że za mało dbają o dyscyplinę i pełne wykorzystanie czasu pracy mistrzowie i brygadziści. Jak dłu-

(Dokończenie na str. 2)

**Wiesław
Ostrowski**



Fot. Z. Adamski

Wiesław Ostrowski kierujący obecnie 23-osobową zmianą w oddziale włókien elastycznych rozpoczął pracę w naszym zakładzie 10 października 1947 roku i na liście pracowników o najdłuższym stażu, zajmuje trzydzieste miejsce.

Kiedy przed trzydziestu laty powrócił z robót przymusowych w Niemczech do rodzinnego Kazimierza ko-

(Dokończenie na str. 2)

Kalendarz „Wspólnego Celu” 1978 rok

STYCZEŃ	LUTY	MARZEC	KWIECIEŃ	MAJ	CZERWIEC
1 N NOWY ROK	1 Ś Ignacego	1 Ś Albina	1 S Grażyny	1 P ŚWIĘTO PRACY	1 C Konrada
2 P Izydora	2 C Marii	2 C Heleny	2 N FRANCISZKA	2 W Zygmunta	2 P Erazma
3 W Danuty	3 P Błażeja	3 P Kunegundy	3 P Ryszarda	3 S Marii	3 S Leszka
4 S Eugeniusza	4 S Weroniki	4 S Kazimierza	4 W Wacława	4 C Floriana	4 N KAROLA
5 C Szymona	5 N AGATY	5 N ADRIANA	5 S Ireny	5 P Ireny	5 P Walerii
6 P Kacpra	6 P Doroty	6 P Róży	6 C Celestyna	6 S Judyty	6 W Pauliny
7 S Juliana	7 W Tomasa	7 W Tomasa	7 P Donata	7 N LUDMILA	7 S Roberta
8 N SEWERYNA	8 S Piotra	8 S Beaty	8 S Dionizego	8 P Stanisława	8 C Medarda
9 P Marcelina	9 C Apolonii	9 C Franciszki	9 N MAI	9 W Grzegorza	9 P Pelagii
10 W Wilhelma	10 P Scholastyki	10 P Cypriana	10 P Makarego	10 S Izydora	10 S Bogumila
11 S Honoraty	11 S Lucjusza	11 S Konstantego	11 W Leona	11 C Mamerta	11 N FELIKSA
12 C Benedykta	12 N MODESTA	12 N BERNARDA	12 S Juliusza	12 P Pankracego	12 P Jana
13 P Weroniki	13 P Grzegorza	13 P Bożeny	13 C Przemysława	13 S Serwacego	13 W Lucjana
14 S Feliksa	14 W Zenona	14 W Matyldy	14 P Justyny	14 N BONIFACEGO	14 S Walerego
15 N PAWŁA	15 S Jowity	15 S Klemensa	15 S Bazylego	15 P Zofii	15 C Jolanty
16 P Marceliego	16 C Julianny	16 C Hilarego	16 N JULII	16 W Andrzeja	16 P Aliny
17 W Antoniego	17 P Łukasza	17 P Zbigniewa	17 P Roberta	17 S Weroniki	17 S Łaury
18 S Małgorzaty	18 S Symeona	18 S Edwarda	18 W Bogusławy	18 C Aleksandry	18 N ELŻBIETY
19 C Henryka	19 N KONRADA	19 N JOZEFA	19 S Adolfa	19 P Piotra	19 P Gerwazego
20 P Sebastiana	20 P Leona	20 P Klaudii	20 C Agnieszki	20 S Bernardyna	20 W Bogny
21 S Agnieszki	21 W Eleonory	21 W Benedykta	21 P Feliksa	21 N WIKTORA	21 S Alieji
22 N WINCENIEGO	22 S Marty	22 S Bogusława	22 S Leona	22 P Heleny	22 C Flawiusza
23 P Ildefonsa	23 C Damiana	23 C Feliksa	23 N JERZEGO	23 W Iwony	23 P Wandy
24 W Felicji	24 P Macieja	24 P Marka	24 P Fidelisa	24 S Zuzanny	24 S Jana
25 S Pawła	25 S Wiktora	25 S Marioli	25 W Jarosława	25 C BOŻE CIAŁO	25 N WILHELMA
26 C Polikarpa	26 N ALEKSANDRA	26 N WIELKANOC	26 P Pauliny	26 P Pauliny	26 P Pawła
27 P Przybysława	27 P Gabriela	27 P PONIEDZ. WIELKANOCNY	27 S Jana	27 S Jana	27 W Władysława
28 S Walerego	28 W Romana	28 W Anieli	28 N AUGUSTYNA	28 N AUGUSTYNA	28 S Leona
29 N ZDZISŁAWA		29 S Eustachego	29 P Piotra	29 P Piotra	29 C Piotra i Pawła
30 P Macieja		30 C Amelii	30 W Feliksa	30 W Feliksa	30 P Emilii
31 W Marceliny		31 P Balbiny	31 S Anieli	31 S Anieli	

Służba przeciwpożarowa zakładowego oddziału samoobrony brała udział w wojewódzkich ćwiczeniach. Fot. Józef Chrobak



Toast za gospodarnych

(Dokończenie ze str. 1)

Kretnymi liczbami i wielkościami. Są jednak dziedziny działalności, które nie dadzą się w ten sposób rozliczyć, a które jednak mają i będą nadal miały, duży wpływ na wykonywanie względnie nie wykonanie zadań planowych. Weźmy choćby pod uwagę ocenę naszej gospodarności.

Mówi się często, że byliśmy dobrymi gospodarzami, kiedy notujemy w roku oszczędności, w zużyciu podstawowych surowców.

Wiemy jakie wyznaczaliśmy sobie wskaźniki ich zużycia, wiemy ile w ciągu roku zużyliśmy, stąd łatwo wyliczyć straty i oszczędności. Ale równocześnie baczne oko, dobrego gospodarza zauważa, jak wiele surowca się niszczy w zakładzie. Sygnalizują to, najczęściej lekceważone przez kierowników, przypadki marnotrawstwa papierówki, zrzębków, celulozy, łągu, soli glauberskiej itp.

Jest tych przypadków tak wiele, że grozi nam już znieczulica. Czasem nikt nie spieszy się z odpowiedzią, bo się uważa, że to sprawa drobna w skali zakładu. Nikt jednak nie próbował jeszcze wyliczyć, ile strat w skali roku, przyniosą właśnie te wszystkie, uważane za drobne przypadki.

Wiadomości ZOS

Za długoletnią działalność i wybitne osiągnięcia w honorowym dawstwie krwi, Zakładowy Klub Honorowego Dawcy Krwi otrzymał od Zarządu Głównego PCK odznakę HDK. Jest to pierwsze tego rodzaju odznaczenie, przyznane Klubowi HDK w naszym województwie.

W Klubie „Kwadrat” odbyła się uroczysta wieczornica dla członków zakładowego Klubu HDK.

Trzydziestu najbardziej zasłużonych

kwiradawców, zostało wyróżnionych nagrodami pieniężnymi.

*
W Kędzierzynie—Koźlu rozstrzygnięty został I Ogólnopolski Konkurs Kronik Filmowych. Wielką nagrodę konkursu przyznano Engelbertowi Kralowi z AKF „Alchemik” przy Zakładach Azotowych w Kędzierzynie. Poza tym przyznano jedną pierwszą, trzy drugie i trzy trzecie nagrody. Wśród dziesięciu wyróżnionych kronik jest również kronika naszego zakładu, której autorem jest Kazimierz Jabłoński z AKF „Karkonosze”.
Joanna Skrzyńska



Również w Sosnowcu może zdarzyć się wypadek

Sosnowka — to jak wszyscy dobrze wiemy — ośrodek świątecznego wypoczynku, pracowników naszego zakładu.

Zanim jednak będzie się tam tylko wypoczywać, w tym roku pracuje się jeszcze, aby ośrodek był coraz ładniejszy, obszerniejszy, aby mogli należycie przyjąć świątecznych i niedzielnych wczasowiczów.

W listopadzie br. pracowali więc w Sosnowcu elektrycy, wśród nich elektryk instalacji elektrycznych Ireneusz Wojs.

5 listopada br. miał się udać do odległego o 60 metrów magazynu, po piłkę do cięcia metali. Skręcił sobie drogę i schodząc z górki po zboczu, pośliznął się, potknął i skreślił nogę. Ten wypadek spowodował 20 dni zwolnienia od pracy. Jakże stąd wnioski?

Pracując nawet w Sosnowcu, trzeba pamiętać o bezpieczeństwie pracy, zachowywać należytą ostrożność, zamiast spieszyć się po zboczach górki, iść uważnie wyznaczoną ścieżką lub drogą.

Zespół badający przyczynę tego wypadku przy pracy, zalecił omówienie go z pracownikami wydziału elektrycznego, szczególnie z tymi, którzy pracują w ośrodku w Sosnowcu.

Zalecono też wyznaczenie trasy przejścia między stanowiskami pracy a warsztatem podręcznym, co raczej powinno być rozumiane jako przypomnienie, że nie należy chodzić własnymi ścieżkami, ale już wcześniej ustanowionymi drózkami i drogami.

Bronisław Rało

Wiesław OSTROWSKI

(Dokończenie ze str. 1)

10 Sosnowca, zaraz zgłosił się na apel rządu i partii do wyjazdu na Ziemię Zachodnią i tak trafił do Jeleniej Góry i naszego zakładu czyli ówczesnych Dolnośląskich Zakładów Włókien Sztucznych.

Pracę rozpoczął w oddziale chemicznym (w skrócie P-3), gdzie w pomieszczeniach pod obecną włóknarnią, przyjął go kierownik tego oddziału inż. Marek Kodreński.

Prowadzono tam trzy fazy otrzymywania półproduktu kaprolaktamu, do produkcji żyłki stilonowej. W pierwszej fazie powstawał oksym, w drugiej przegrupowywano oksym na kaprolaktam, w trzeciej odbywało się jego rozdzielanie przez polimeryzację.

Wiesław Ostrowski pracował w drugiej fazie u mistrza Piotra Czekierskiego, obsługiwał reaktor przegrupowania Berkmana.

— „Była to dla mnie — mówi Wiesław Ostrowski — praca zupełnie nowa, ciekawa i wymagająca dużo skupienia i uwagi, nie tylko ze względu na produkcję ale i bezpieczeństwo

Zbigniew Adamski

Kończy się rok 1977. Tymi wspomnieniami zakończyliśmy długi, liczący 28 odcinków cykl wspomnień, pracowników, którzy w tym roku osiągnęli lub przekroczyli trzydziestoletni staż pracy.

Spśród 33 pracowników z tej listy, nie zdążyliśmy w tym roku zamieścić tylko wspomnień: Józefy Kube, Cecylii Doikowskiej i Michała Perykaszki, którzy w międzyczasie przeszli na zasłużoną emeryturę, Elżbiety Drajewicz z powodu jej choroby oraz Zdzisława Pietrzaka pracownika oddziału elany.

W roku 1978 oprócz rubryki „Ukończyli 25 i 20 lat pracy w „Celwiskozie” będziemy zamieszczali również wspomnienia „trzydziestolatków” a więc tych pracowników, którzy rozpoczęli pracę w naszym zakładzie w roku 1948. Jest ich tylko jedenastu (obok nazwisk podajemy datę rozpoczęcia pracy): 2 stycznia — Czesław Hewell, 20 stycznia — Stanisław Hadrawa, 28 stycznia — Mieczysław Bachorski, 4 lutego — Władysław Kieta, 13 kwietnia — Jan Szybka, 18 maja — Jan Grądziel, 31 maja — Józef Podoška, 5 czerwca — Jan Marcinkiewicz, 27 lipca — Jadwiga Bejger, 1 listopada — Aleksander Chmielewski, 8 listopada — Janina Kirchner.

Listy do redakcji

(Dokończenie ze str. 1)

go nadzór średni będzie tak postępował, że będzie z naszą dyscypliną. Zygmunt Arski.—”

Zgodnie z życzeniem

— „Odpowiadając na notatkę dotyczącą ob. Grażyny Piekarskiej informuję, że z dniem 1 stycznia 1978 r. zostanie ona przeniesiona zgodnie z życzeniem do oddziału elastonu. Jednocześnie informuję, że opiekę nad nowo przyjętym sprawują mistrzowie produkcji. Kierownik oddziału celulozy J. Łapinis.—”

Awarie usunięto

— „8 grudnia br. nastąpiła awaria rurociągu wody ciepłej stacji mleczka wapiennego i w szatni wydziału gospodarki wodnej i ochrony środowiska.

Od tego dnia jesteśmy pozbawieni ogrzewania, brak jest ciepłej wody, po pracy więc nie możemy się dobrze umyć a w czasie pracy jest nam zimno.

Wydział „el”, który ma usunąć awarię zwręka z załatwieniem tej pilnej dla nas sprawy.

10 grudnia pracownicy tego wydziału byli u nas, obejrzel i odeszli.

Prosimy o powiadomienie, kiedy przystąpi się do usunięcia awarii i kiedy będzie u nas ciepło? JEJ.—”

— „W odpowiedzi na notatkę w sprawie awarii rurociągu wody ciepłej 8 grudnia br. informuję, że usunięcia awarii uzależnione było od wybudowania rusztowania (przepisy bhp). W dniu powstania awarii zgłoszono w wydziale budowlanym potrzebę natychmiastowego zainstalowania rusztowania pod rurociągiem. Od tego momentu świadomi powagi sytuacji, interweniowaliśmy bezustannie w tej sprawie, do dnia 13 grudnia br. Zarzut lekceważenia tej sprawy jest bezpodstawny, gdyż pracownicy naszego wydziału 13 grudnia, z chwilą ukończenia montażu rusztowania, przystąpili natychmiast do wymiany uszkodzonego odcinka rurociągu, pracując bezustannie do godziny 24.

Włączenie rurociągu do eksploatacji nastąpiło 14 grudnia br. około godziny 1, w obecności kierownika wydziału „el”. Kierownik wydziału „el” Stanisław Ferenc.—”

Pisz do naszych stałych rubryk:

„Listy do redakcji”

„Nasi korespondenci i czytelnicy piszą”

Kalendarz „Wspólnego Celu” 1978 rok

LIPIEC	SIERPIEŃ	WRZESIEŃ	PAŹDZIERNIK	LISTOPAD	GRUDZIEŃ
1 S Haliny	1 W Justyna	1 P Idziego	1 N DANUTY	1 S WSZYST. ŚW.	1 P Eligiusza
2 N URBANA	2 S Gustawa	2 S Stefana	2 P Teofila	2 C Bohdana	2 S Babinę
3 P Anatola	3 C Lidii	3 N IZABELI	3 W Teresy	3 P Huberta	3 N KSAWEREGO
4 W Teodora	4 P Dominika	4 P Rozalii	4 S Rozalii	4 S Karola	4 P Barbary
5 S Karoliny	5 S Marii	5 W Doroty	5 C Placyda	5 N SŁAWOMIRA	5 W Saby
6 C Łucji	6 N SŁAWY	6 S Beaty	6 P Artura	6 P Feliksa	6 S Mikołaja
7 P Cyryla	7 P Doroty	7 C Reginy	7 S Marii	7 W Antoniego	7 C Ambrozego
8 S Prokopa	8 W Emiliana	8 P Nestora	8 N PELAGII	8 S Seweryna	8 P Marii
9 N WERONIKI	9 S Romualda	9 S Piotra	9 P Ludwika	9 C Ursyna	9 S Wiesława
10 P Filipa	10 C Borysa	10 N LUKASZA	10 W Pauliny	10 P Andrzeja	10 N JULII
11 W Ołgi	11 P Zuzanny	11 P Jacka	11 S Emila	11 S Marcinę	11 P Damazego
12 S Weroniki	12 S Klary	12 W Gwidona	12 C Maksymiliana	12 N RENATY	12 W Adelajdy
13 C Małgorzaty	13 N DIANY	13 S Eugenii	13 P Edwarda	13 P Stanisława	13 S Łucji
14 P Bonawentury	14 P Alfreda	14 C Cypriana	14 S Kaliksta	14 W Wawrzyńca	14 C Izydora
15 S Henryka	15 W Marii	15 P Albina	15 N JADWIGI	15 S Alberta	15 P Celiney
16 N EUSTACHEGO	16 S Rocha	16 S Edyty	16 P Florentyny	16 C Edmunda	16 S Albiny
17 P Bogdana	17 C Jacka	17 N JUSTYNA	17 W Rafala	17 P Salomei	17 N LAZARZA
18 W Kamila	18 P Heleny	18 P Ireney	18 S Juliana	18 S Anieli	18 P Gracjana
19 S Wodzisława	19 S Juliana	19 W Konstancji	19 C Piotra	19 N SEWERYNY	19 W Dariusza
20 C Czesława	20 N BERNARDA	20 S Filipa	20 P Ireney	20 P Feliksa	20 S Dominika
21 P Daniela	21 P Joanny	21 C Hipolita	21 S Urszuli	21 W Janusza	21 C Tomasz
22 S ŚW. ODRODZ.	22 W Cezarego	22 P Maurycego	22 N FILIPA	22 S Cecylii	22 P Honoraty
23 N APOLINAREGO	23 S Filipa	23 S Bogusława	23 P Teodora	23 C Klemensa	23 S Wiktorii
24 P Krystyny	24 C Jerzego	24 N GERARDA	24 W Rafala	24 P Flory	24 N ADAMA I EWY
25 W Jakuba	25 P Ludwika	25 P Aurelii	25 S Ingi	25 S Erazma	25 P BOŻE NARODZE
26 S Grażyny	26 S Zefiry	26 W Justyny	26 C Lucjana	26 N KONRADA	26 W SZCZEPANA
27 C Julii	27 N JÓZEFA	27 S Kosmy	27 P Iwony	27 P Waleriana	27 S Jana
28 P Inocentego	28 P Augustyna	28 P i Damjana	28 S Tadeusza	28 W Zdzisława	28 C Teofila
29 S Marty	29 W Sabiny	29 C Waclawa	29 N EUZEBII	29 S Błażeja	29 P Tomasz
30 N LUDMILY	30 S Róży	29 P Michała	30 P Zenobii	30 C Andrzeja	30 S Eugeniusza
31 P Ignacego	31 C Rajmunda	30 S Hironima	31 W Urbana		31 N SYLWESTRA

23 lata pracy bez wypadku

W zasadzie każdy pracownik w naszym zakładzie posiada zakres czynności. Instrukcje szczegółowo określają, jak należy poszczególne czynności wykonywać aby nie ulec wypadkowi.

Ale najwięcej zależy od tego, jak pracownik organizuje swoją pracę. Helena Jakubiec pracuje w naszym zakładzie od marca 1954 roku. Naprzód pracowała w oddziale alkalizacji przy obsłudze dializatorów, od trzynastu lat jest лаборанткой w laboratorium analitycznym i wykonuje analizy wiskozy.

Przez cały ten 23-letni okres pracy w Celwiskozie ani razu nie miała wypadku przy pracy. I jest to sprawa godna podkreślenia.

Punkt laboratoryjny gniotowników, gdzie pracuje Helena Jakubiec, jest dość znacznie oddalony od laboratorium. Do obowiązków лаборантки należy oznaczanie lepkości i zanieczyszczeń każdej partii wiskozy, musi ona również wykonać, w ciągu jednej zmiany, dziewięć filtracji wiskozy.

Roboty więc nie brak, chodzi o to,

aby każdą czynność wykonać starannie, dokładnie i bez wypadku.

Dotyczy to zarówno napełniania jak i opróżniania aparatów filtracyjnych, mycia szkła i sprzętu laboratoryjnego, przy stosowaniu rękawic i okularów ochronnych.

Dwa razy w ciągu zmiany лаборантка dostarcza próbki wiskozy do laboratorium. I przy tej prostej czynności trzeba uważać, szczególnie na zmianie nocnej, w halach produkcyjnych i na schodach, gdzie chwila nieuwagi może spowodować upadek, kontuzję lub poparzenie wiskozą. W pracy — myśl o pracy — to główna dewiza Heleny Jakubiec, której przestrzeganie pozwoliło jej na 23 lat pracy bez wypadku. A że docenia ona wszystkie sprawy związane z bezpieczeństwem i higieną pracy, Helena Jakubiec, również przestrzega terminów badań okresowych, nie lekceważy szkoleń z zakresu bhp, dba o swoją odzież roboczą, aby była czysta a maska przeciwgazowa posiadała właściwy pochłaniacz, przestrzega obowiązujących przepisów i instrukcji bhp.

Jadwiga Trzeciakowa

SEKRETARZE OOP NOWEJ KADENCJI

Kazimierz Chałupka



Fot. K. Jabłoński

Kazimierz Chałupka w ostatniej kampanii sprawozdawczo-wyborczej w zakładowej organizacji partyjnej, wybrany został po raz drugi I se-

kretarzem oddziałowej organizacji zmiany „A”, w wytwórni włókien celulozowych.

— „Najważniejsze zadanie naszej egzekutywy i organizacji partyjnej w nowej kadencji — mówi Kazimierz Chałupka — jest podniesienie na wyższy poziom pracy wewnątrzpartyjnej ze szczególnym zwróceniem uwagi na rolę członków partii na zmianie i ich oddziaływanie w środowisku pracy. Nasz plan pracy w tym zakresie będzie się opierał w dużym stopniu na działalności grup partyjnych. Przedstawiając opracowany plan pracy, będziemy uwzględniali w nim konkretne zadania dla wszystkich członków i kandydatów, a następnie będziemy kontrolowali wykonanie tych zadań.

Będziemy spotykali się dwa razy w miesiącu z członkami i kandydatami partii, raz na szkoleniu, raz na zebraniu, na którym będziemy omawiali sprawy naszej organizacji i naszej wytwórni.

Będziemy dążyli do wzmocnienia dyscypliny zarówno w organizacji jak i wśród wszystkich pracowników naszej zmiany, gdyż tylko zdyscyplinowana załoga może osiągnąć dobre wyniki pracy.”

Notował Marian Kotlarek

Mimo trudności

(Dokończenie ze str. 1)

blisko jedną dziesiątą całego planu produkcji rynkowej zakładu, ale blisko jedną piątą, wobec wykonania przez zakład zamiast dziesięciu, tylko pięciu milionów tej produkcji.

W tym roku wykonanie planu produkcji włókna do kolder nie przyszło łatwo, gdyż stara greplarka po przerobieniu od marca do lipca br. okolo 4 ton elany, rozleciała się i nie nadawała do dalszego użytku. Jest to maszyna stara, już złomowana i w dodatku nie dostosowana do przerobu włókna syntetycznego.

Zakupiono więc taśmy, którymi obito wałki zgreblarki i część elany przerabia się na miejscu a resztę

w Fabryce Dywanów w Kowarach, gdyż w międzyczasie zrezygnowała ze współpracy z nami Czesalnia Welny w Zaganiu.

Na rok 1978 założono wyprodukowanie tej samej ilości, co w tym roku; 15 ton włókna do kolder.

Planuje się uruchomienie w styczniu 1978 r. po remoncie starej greplarki, trudno jednak przewidzieć na jak długo.

Równocześnie — jak zapewnił nas kierownik Mieczysław Ryzdzonek, główny specjalista do spraw produkcji rynkowej inż. Katarzyna Zabczka, czyni starania o zakup nowej greplarki, względnie używanej, ale w dobrym stanie. Oby te starania przyniosły pozytywne rezultaty, wtedy można by było postawić być może ambitniejsze zadania, stosując zasadę: co roku produkujemy więcej towarów na rynek.

Edmund Adamski

Najciekawsze projekty racjonalizatorskie

O pracy i roli doradców technicznych, którzy działają przy Klubie Techniki i Racjonalizacji, pisaliśmy w naszej gazecie niejednokrotnie. Od nich na pewno zależy w jakimś stopniu czy przybywa racjonalizatorów i projektów racjonalizatorskich, czy debiutant kończy na złożeniu jednego projektu, czy też przechodzi w szeregi wytrwałych...

Niżej o zaopiniowanych przez siebie projektach racjonalizatorskich, mówi mgr inż. Jerzy Trzeciak jeden z doradców KTR.

— „W tym roku zaopiniowałem 19 projektów racjonalizatorskich, z których większość dotyczyła zagadnień energetyki i automatyki. Chociaż nie było wśród nich takich, które przyniosłyby rewelacyjne oszczędności, to wszystkie rozwiązywały w jakimś stopniu, wiele istotnych problemów ruchowych. Przyczyniły się do zwiększenia pewności ruchu urządzeń energetycznych oraz poprawy warunków pracy.

A oto te, które uważam za szczególnie interesujące.

Projekt Krzysztofa Jagusia i Henryka Mańkowskiego pt. „Zmiana zasilania obiegu wody do zraszania i wychłodzenia żużla w komorach od-

żużlania” oraz projekt Jana Furdala pt. „Zawrzenie pary chłodzącej sprężarki KR-8 i pompy próżniowej do ponownego wykorzystania” mają wspólny cel zmniejszenia zużycia wody pobieranej przez zakład. Jest to niezmiernie istotne zagadnienie, ze względu na to, że zakład pobiera wodę z rzeki, za którą musi płacić, oraz że zmniejszenie zużycia wody, powoduje zmniejszenie ilości odprowadzanych ścieków.

Szkoda tylko, że chociaż projekt Jana Furdala złożony został przed siedmiu miesiącami, dotąd nie został jeszcze zrealizowany. Zasługuje również na wyróżnienie pozornie drobny projekt Ireneusza Nawackiego, dotyczący układu sygnalizacyjnego przy suszarkach włókna celulozowego, Suszarki posiadają pulpity, z których można załączyć i wyłączyć poszczególne urządzenia, a więc napędy bębnowe, transportery i wentylatory. Jednocześnie na pulpitych zainstalowane są lampki, które informują obsługę, czy dane urządzenie pracuje. Do sygnalizacji pracy bębnowej i transporterów, dostawca zastosował małogabarytowe żaróweczki na napięcie 220V, które są trudne do nabycia. Po wyczerpaniu zapasu żaróweczek, sygnalizacja stała się niekompletna, wprowadzała w błąd obsługę suszarki.

Ireneusz Nawacki zaproponował zainstalowanie w obwodzie poszczególnej lampki, transformatora dzwonkowego, co pozwoliło na zastosowanie powszechnie dostępnych żaróweczek.

Realizacja propozycji nie tylko wpłynęła na pełnosprawne działanie sygnalizacji, ale zwiększyła również bezpieczeństwo pracy elektromonterów, którzy wykonują różne prace wewnątrz pulpitu sterującego. Duże znaczenie w zakresie poprawy bezpieczeństwa i higieny pracy ma projekt inż. Henryka Wysockiego i Jana Wróblewskiego, dotyczący zasilania silników 6 KV w hali maszyn pomocniczych. Jego istotą jest wyeliminowanie z układu szafy rozdzielczej o napięciu 6 KV, zlokalizowanej w piwnicy hali maszyn pomocniczych.

Po zrealizowaniu projektu, silniki będą zasilane bezpośrednio z podstacji, natomiast elektromonterzy będą prowadzili prace konserwacyjno-remontowe w dogodnych warunkach.”

Janina Tarska

Nowi grupowi partyjni

ANTONI PIÓRKOWSKI — ślusarz wydziału remontów, już po raz czwarty wybrany został grupowym partyjnym w grupie remontowej podzespołów.

Ma lat 50, członkiem partii jest od roku 1955, w naszym zakładzie pracuje od roku 1956.

ANDRZEJ BURDZYŃSKI — jest tokarzem w wydziale mechanicznym, gdzie pracuje od roku 1965. Ma lat 36, członkiem partii jest od roku 1972, po raz drugi wybrany został grupowym partyjnym. W skład jego grupy wchodzi pracownicy zatrudnieni przy obrabiarkach w wydziale mechanicznym.

TADEUSZ BANASIĄK — brygadzysta — hydraulik w wydziale remontowym, po raz trzeci został wybrany grupowym partyjnym, w skład jego grupy wchodzi 10 towarzyszy. W naszym zakładzie pracuje od roku 1954, członkiem partii jest od roku 1965. Ma lat 52, w poprzedniej

kadencji był członkiem egzekutywy oddziałowej organizacji partyjnej.

STANISŁAW RUDNICKI — monter wagowy w wydziale pomiarów i automatyki, już po raz piąty wybrany został grupowym, w grupie do której należą członkowie i kandydaci partii z wydziału pomiarowego i konstrukcyjnego.

Ma lat 48, w naszym zakładzie pracuje od roku 1957, członkiem partii jest od roku 1966. Jest również sekretarzem oddziałowej organizacji partyjnej, członkiem egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej i członkiem komitetu zakładowego PZPR.

Bolesław Bar

HALINA MAZUREK — zastępca kierownika działu zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Modernizacji i Remontów, członkiem partii jest od grudnia 1944 roku, już drugi raz wybrana została grupową partyjną 49-osobowej grupy administracji. Równocześnie jest skarbnikiem podstawowej organizacji partyjnej przedsiębiorstwa.

Pracuje w dawniejszym SOWI i obecnym PMR, łącznie już 27 lat. IG

Przyjął się piękny zwyczaj uczestniczenia przedstawicieli Celwiskozy, w uroczystościach nadania imienia w urzędzie stanu cywilnego, dzieciom pracowników zakładu.

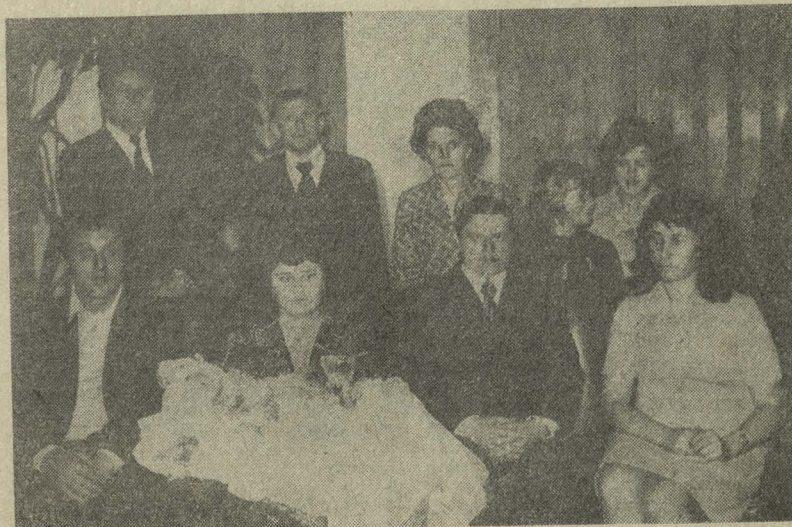
Niżej zdjęcie z uroczystości nadania imienia Agnieszce, córce Magdaleny i Andrzeja Wdowiaków.

Magdalena Wdowiak pracuje w oddziale przygotowalni wiskozy jako układacz tkanin, jej mąż Andrzej pracuje w tym samym oddziale jako wymiennicz tkanin filtracyjnych.

W uroczystości z zakładu wzięli udział: zastępca dyrektora do spraw ekonomicznych mgr Robert Bacior i przewodniczący rady zakładowej Edmund Zieliński.

Dla małej Agnieszki zakład ufundował oszczędnościową książeczkę mieszkaniową PKO, z wkładem 2.000 zł, rodzicom wręczono wiązanki kwiatów.

Zdjęcie z albumu pp. Wdowiaków



W radzie oddziałowej administracji

Tegoroczna związkowa kampania sprawozdawcza rozpoczęła się od konferencji rady oddziałowej, kolejnym etapem były zebrania rad oddziałowych.

Na zebraniu sprawozdawczym rady oddziałowej administracji wiele miejsca w dyskusji poświęcono dalszemu umocnieniu więzi z załogą i doskonaleniu pracy związkowej.

Wprowadzona niedawno zmiana w strukturze organizacyjnej rady oddziałowej administracji, polegająca na zrezygnowaniu z grup związkowych, przyczyniła się do wzrostu rangi komisji problemowych rady. Szczególnie dotyczy to komisji socjalno-bytowej.

Komisja ta w okresie 1976-77 r. dysponowała funduszem zapomogowym w wysokości 60.000 zł, który dzieląc zgodnie z rzeczywistymi potrzebami pracowników. Otrzymało je 47 osób w roku 1976 na sumę 27.000 zł i 39 osób na sumę 27.500 zł (do końca listopada br.) Z funduszu akcji socjalnej wydawkowano prawie 25.000 zł. Z wczasów w Uście skorzystało w tym roku 110 osób, niestety w tej liczbie było tylko 48 osób z listy rady oddziałowej, przy przyznawym rozdzielniku 78 miejsce.

Jadwiga Trzeciakowa

ROMANTOSKI NIE DO GINIEKI DO GINIEKI

NASZE ZWYCZAJE (ZŁE)

W szatni i pijalni warsztatu ołowiarzkiego chociaż zima, jest bardzo gorąco, nie więc dziwnego, że otwiera się tam okna na oścież, dziwne jednak, że się ich po zakończeniu pracy nie zamyka.

Stąd też w grudniu zginęła suszarka do rąk i rower, przywrócone prawowitym właścicielom przez straż przemysłową.

Dobry to zwyczaj wietrzyć pomieszczenia, ale zły pozostawiać je bez dozoru otwarte. Ad.

MARNOTRAWSTWO

Pracownicy straży pożarnej, którzy 9 grudnia br. po południu ładowali w czynie społecznym włókno do wagonów kolejowych, wyszli z wagonów po zakończeniu pracy białymi, jak młynarze.

Jeden bowiem z wagonów nie został dobrze opróżniony z przewozonej w nim poprzednio mąki pszennej — krupczatki, której — tak na oko pozostało około 100 kg

Jeszcze bielsze zapewne będzie nasze włókno, kiedy w takim wagonie dojedzie do miejsca przeznaczenia. Ale podobno im włókno bielsze tym lepsze.

Aż dziw bierze, jak obojętnie przechodzi wielu ludzi wobec karygodnego marnotrawstwa. Nie wamy na wet czy nasz pośpiech w ładowaniu włókna do tego wagonu, był usprawiedliwiony.

— Ale my wobec wymogów produkcji — na nic nie mamy czasu! Jotem.

ZNOWU ANONIM

O tym dlaczego nie lubimy otrzymywać anonimów, pisaliśmy już parę razy. Oczywiście zgadzamy się, że korespondent może nie ujawniać swojego nazwiska w gazecie, ale nie może on, z wielu względów, pozostać anonimem dla redakcji.

Dlatego też prosimy o skontaktowanie się z redaktorem naczelnym jednego z autorów nadesłanej nam niedawno notatki. Notatka podpisana została „3 siarczkowalków” jest na pewno ciekawa, ale potrzebujemy dodatkowych objaśnień. Chcemy zresztą również po zamieszczeniu w gazecie notatki, przyznać jej autorowi honorarium.

Czekamy w redakcji „Wspólnego Celu!” Ks.

OPOWIĄSTKI SPOD CIEMNEJ GWIAZDKI

Pracownicy oddziału elany ze zmiany „A”, zwrócili naszą uwagę na nieporządek, jaki panuje wokół śmietnika znajdującego się obok ich oddziału, naprzeciw przychodni przyzakładowej. Sprzątaczkę robiącą porządek w biurach administracji i innych pomieszczeniach, wysypują śmieci obok śmietnika, roznosi je wiatr i zanieczyszcza cały teren przyległy.

Zwracamy na ten nieporządek uwagę, zarówno sprzątającym, jak i ich przełożonym. Dbajmy wszystkie o ład i porządek w zakładzie! Ks.

„POCZTÓWKI ZE SŁONCEM”

W drugiej dekadzie grudnia br. do redakcji nadeszły kartki następującej treści:

„Zdrowych, wesółych i szczęśliwych świąt Bożego Narodzenia życzy Czesław Kubicki z wydziału gospodarki wodnej i ochrony środowiska.”

„Najserdeczniejsze życzenia zdrowych i pomyślnych świąt oraz szczęśliwego Nowego Roku 1978, załozce Celwiskozy, radzie zakładowej, dyrekcji i całemu zespołowi redakcyjnemu „Wspólnego Celu” przesyła Tadeusz Czapkiewicz.”

„Serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne dla Redaktorów „Wspólnego Celu”, Dyrekcji i wszystkich znajomych z „Celwiskozy” przesyła z Jasia Czesław Mastej z rodziną.”

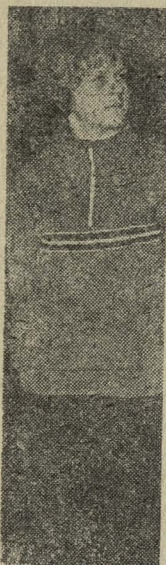




Fragment meczu rundy jesiennej Karkonosze - Metal Kluczbork 1:0. Przy piłce Borkowski, rozgrywający jeleniogórskiego zespołu.

Fot. Z. Adamski

WIADOMOŚCI SPORTOWE



Drugie miejsce w Łomży - trzecie w Katowicach Pierwszy krok najmłodszych



Młody zawodnik Karkonoszy Pardus uznany został najlepszym zapaśnikiem turnieju w Łomży. Fot. J. Chrobak

115 zawodników z 27 klubów uczęszczało w ogólnopolskich zawodach klasyfikacyjnych młodzików, które odbyły się w Łomży. Duży sukces odnieśli zawodnicy Karkonoszy, którzy w klasyfikacji klubowej zdobyli 73 pkt. i drugie miejsce za Cementem Chełm 83 pkt. a przed Nadodrzem Zielona Góra 70 pkt. W klasyfikacji województw zwyciężył Katowice 114 pkt. przed Chełmem 83 pkt. i Jelenią Górą 73 pkt. W poszczególnych wagach pierwsze miejsce zajęli: 32 kg - Triner - Siła, 36 kg - Bienko - Cement, III - Sudor - Karkonosze, 40 kg - Malesz

ka - Piotrkowia, 44 kg - Pardus - Karkonosze, 48 kg - Kumyta - Zagłębie, 52 kg - Borsuk - Cement, IV - Boczuła - Karkonosze, 60 kg - Brzóska Siła, V. Głapa - Karkonosze, 65 kg - Lubczyński - Unia, 70 kg - Jaśkowski - Nadodrza, 75 kg - Mazurkiewicz - Nadodrza, II Machaj - Karkonosze, +75 kg - Luto - Elektryk, II Figuła - Karkonosze. Najlepszym zawodnikiem turnieju uznany został Krzysztof Pardus z Karkonoszy, który wszystkich swoich przeciwników w wadze 44 kg pokonał przez położenie na łopatkę. Marian Kot

Zapaśnicy Karkonoszy zajęli w punktacji klubowej drugie miejsce, w ogólnopolskim turnieju nadziei olimpijskich, w Katowicach. Prawie wszyscy zawodnicy klubu uplasowali się w pierwszych szóstkach w swoich wagach, punktowano 12 miejsc w każdej wadze. Najlepiej spisali się Janicki i Figuła którzy w wagach 44 i +75 kg zajęli pierwsze miejsca, tocząc pasjonujące walki o prymat i wychodząc z nich zwycięsko. Najbardziej dramatyczna była walka Janickiego z Pardusem, dwóch kolegów klubowych z MZKS Karkonosze o pierwsze miejsce w wadze 44 kg.

Również dobrze walczyli pozostali zdobywcy drugich i trzecich miejsc: Uzałowicz II miejsce w wadze 48 kg, Smoter III m w wadze 36 kg, i Machaj III m w wadze 75 kg. A oto miejsca pozostałych naszych zawodników: Janicki Grzegorz 4 w wadze 40 kg, Boczuła 6 - 56 kg, Malinowski - 5 60 kg, Malczewski 9 52 kg.

41 młodych zapaśników „Karkonoszy” i 8 „Agrosudetów” wzięło udział w tak zwanym „Pierwszym kroku”, organizowanym przez nasz klub. W takiej przewadze liczebnej, zapaśnicy Karkonoszy zajęli też wszystkie pierwsze miejsca w poszczególnych wagach. Oto nazwiska zdobywców pierwszych miejsc: waga 32 kg - Bącal, 36 kg - Rocznik, 40 kg - Radecki,

44 kg - Prokopczuk, 48 kg - Romański, 56 kg - Pardus, 60 kg - Zdankowski, 65 kg - Malejki, 70 kg - Gajos, +87 kg - Biernat. Oczywiście w klasyfikacji klubowej Karkonosze znacznie wyprzedziły Agrosudety zdobywając 334 pkt., przy 31 pkt. konkurenta. W punktacji szkół najlepsza okazała się szkoła podstawowa nr 6, Zasadnicza Szkoła Zawodowa Celwisko z zajęła szóste miejsce.

Również za rok 1977 wybierzemy najlepszego sportowca Klubu

Również za rok 1977 chcemy przeprowadzić plebiscyt na najlepszego sportowca MZKS „Karkonosze”. Ponieważ w ubiegłym roku spotkaliśmy się z przychylnym ustosunkowaniem się do naszej inicjatywy Zarządu Klubu, spodziewamy się, że i tym razem znajdziemy poparcie. W ciągu kilku lat wypracowaliśmy już pewne zasady przeprowadzania tego plebiscytu. Ma on w zasadzie dwa etapy. W etapie pierwszym kierownictwo sekcji przedstawiają kandydatów swoich dyscyplin z pełnym uzasadnieniem, w którym wymienia się ty-

tule i sukcesy uzyskane przez nich w minionym sezonie. Kandydatury te ogłaszamy w naszej gazecie. Kiedy już wszystkie sekcje przedstawią swoje kandydatury, ustalamy listę głosujących w plebiscytcie. Każda sekcja typuje pięciu głosujących spośród swoich działaczy i trenerów, pięć głosów, które są najczęściej przysłowiowym językiem u wagi, otrzymuje Zarząd Klubu. Każdy z głosujących typuje według własnego uznania pięciu najlepszych sportowców roku, ustalając kolejność od 1 do 5.

Przy zasadzie: 5 punktów za pierwsze miejsce, 4 za drugie itd. aż do 1 punktu za piąte miejsce, podsumowuje się następnie wszystkie typowania, i tak powstaje lista dziesięciu najlepszych sportowców klubu. Spodziewamy się, że już od następnego numeru naszej gazety, rozpoczniemy zapoznanie czytelników z kandydatami sekcji. A przy tej okazji przypominamy, że najlepszymi sportowcami klubu dotychczas byli: 1965 r. - kolarz Jerzy Spychała, 1966 r. - zapaśnik Stanisław Szponar, 1967 r. - zapaśnik Andrzej Parzygajła, 1968 r. - kolarz Bogdan Lengiewicz, 1969 r. - kolarz Bogdan Lengiewicz, 1970 r. - kolarz Bogdan Lengiewicz, 1971 r. - kolarz Włodzimierz Bilius, 1972 r. - zapaśnik Janusz Zurawski, 1974 r. - zapaśnik Edward Masełko, 1976 - kolarz Andrzej Łabus.

Stanisław Kozar

PTTK NA TURYSTYCZNYM SZLAKU

Nr 14 (229) Grudzień 1977 r. Rok XVII

- Przed szonem
- II Spartakiada
- III Złot przewodników

zwrócić się o pomoc do instruktora narciarskiego. Stosowanie się do wymienionych tutaj rad uczyni narciarstwo przyjemnym, bezpiecznym, dającym możliwość wypoczynku na świeżym powietrzu i regeneracji w ten sposób sił. Rad udzielił instruktor narciarstwa:

Szczepan Sidor.

PRZEPISY DLA TWOJEJ KUCHNI tanie - smaczne - zdrowe

MARIA SAFAL POLECA: CIASTKA DROBNE, DŁUGOTRWAŁE

50 dkg mąki ziemniaczanej, 50 dkg cukru - pudru, 25 dkg masła, 15 jaj, zapach.

Masło ucierać na śmietaną dodając stopniowo po jednym jajku, łyżce mąki i łyżce cukru.

Masę tę należy ucierać bardzo starannie, następnie białe posmarować masłem, lekko posypać mąką i kłaść ciastka łyżeczką. Kształt i wielkość ciastek - jak włoskie orzechy. Piec w lekkim piecu.

Ciastka są bardzo smaczne, pożywe, i dają się długo przechowywać.

TANIE FAWORKI 15 dkg mąki, 3 żółtka, 3 łyżeczki

cukru - pudru, 3 łyżeczki spirytusu, 1/2 kg smalcu do smażenia, puder do posypywania faworków.

Zagnieść na stolnicy ciasto, jak na makaron, wybić je wałkiem aż na ciastce pokażą się pęcherzyki.

Po rozwałkowaniu na cienkie platy, wycinać paski szerokości 3-4 cm i długości 8 cm, zrobić w środku paska nacięcie i przewlekać.

Wrzucać faworki na gorący tłuszcz, usmażone układać do obsiáknienia na bibule, na półmisku posypać cukrem pudrem z wanilią.

Aby smalec nie palił się w czasie smażenia, włożyć surowy ziemniak (gdy się zrumieni wyjąć) lub do jeszcze nie rozgrzanego smalcu wlać kieliszek spirytusu.

ROZRYWKI UMYSŁOWE POD RED. J. NAWIŃSKIEGO

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 32:

POZIOMO: eliksir, komar, okara, epoka, Liban, etylina.

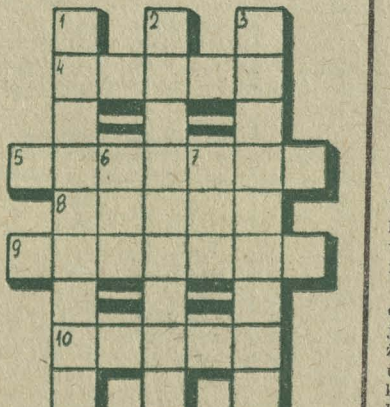
PIONOWO: mleko, cukier, kama, okapi, aroka, elita, obol, anons.

Spośród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, bon książkowy wylosował Grzegorz Biesiacki.

ZNACZENIE WYRAZÓW: POZIOMO:

4. kwitnie raz w swoim życiu, 5. wybitny fizyk i chemik angielski, od krywca benzenu, 8. kraina z Insbruckiem, 9. wynalazł Nobel, 10. promie niotwórczy pierwiastek chemiczny.

PIONOWO: 1. kraina w RFN, 2. próg rzeczny, 3. maluje obraz wojenny, 6. śpiewająca Danuta, 7. budynek. Rozwiązania krzyżówki należy składać w redakcji do 10 stycznia 1978 r. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosowany zostanie bon książkowy.



Koniec każdego roku, to stała okazja do wzajemnego składania sobie życzeń. Naprzód życzymy sobie „wesołych i zdrowych świąt”, przy czym to pierwsze życzenie jest bardziej realne od drugiego.

Wesołym w czasie świąt chyba być łatwiej, niż zdrowym po świątach, zwłaszcza kiedy zapomina się o umiarze w korzystaniu z dóbr doczesnych i wszelakich dolegliwościach, tak zwanych narządów wewnętrznych. Potem przychodzi kolej na życzenia noworoczne. Tutaj różnorodność życzeń jest już znacznie większa, bo nawet w takim skrótowym życzeniu: „wszystkiego najlepszego w Nowym Roku” lub „spełnienia marzeń”, można zmieścić wiele. Jeden więc marzy o przydziale lub wygraniu małego fiata, inny o nowym mieszkaniu, jeszcze inny tylko o przeszerogowaniu. Oczywiście wybrałem bez większego namysłu kilka życzeń szablonowych, w rzeczywistości może być ich masa, bardzo różnorodna.

Z okazji nowego roku można życzyć komuś wszystkiego najlepszego, jest to jednak również okazja aby życzyć samemu sobie a raczej żeby ujawnić swoje najskrytsze marzenia, które uszczęśliwiły by nas wielce a być może nawet na zawsze...

Redakcja „Wspólnego Celu” co roku składa życzenia czytelnikom na pierwszej stronie, zawsze koło zdjęcia choinki noworocznej lub zimowego pejzażu, co ma stworzyć nastrój serdeczności.

ZAMIAST FELIETONIKU

A poza tym: „wszystkiego najlepszego”

Dzisiaj jednak, chcemy również ujawnić nasze marzenia najskrytsze, które gdyby się spełniły, stworzyły by nam idealne warunki do pracy i pozwoliły na myślenie z niechęcią o emeryturze.

Przed wszystkim przydało by się nam 828 kg papieru więcej w roku od dotychczasowego przydziału. Moglibyśmy wtedy powiększyć każdy numer „Wspólnego Celu” o jedną kartkę, było by więcej artykułów problemowych, nie musielibyśmy tak

jak dotychczas skraćcać wszystkiego: od notatek i artykułów począwszy, a na specjalnych rubryczkach skończywszy.

Ale niestety wiemy, że jest to życzenie omal niemożliwe do zrealizowania, ze względu na niepomierne większe zapotrzebowanie w naszym kraju na papier, w porównaniu z jego produkcją.

Skoro więc zaczęliśmy od pragnień bardzo trudnych do realizacji jeszcze jedno pragnienie z tej samej beczki. Jesteśmy jedną w kraju, a być może w świecie, dekadówka z dwoma tylko redaktorami na etacie.

A gdyby tak udało się zdobyć jeszcze jeden etat redaktora? Wtedy naczelny miał by więcej czasu na przyjrzenie się własnej gazecie, zaplanowanie treści, na kontakty z członkami komitetu redakcyjnego, współpracownikami, korespondentami! A zastępca nie musiał by wiecznie krążyć między drukarnią i redakcją, bo może pomógł by ten trzeci? Jest jeszcze na pewno wiele innych życzeń serdecznych, ale skoro wymieniliśmy już te dwa, tak bardzo zuchwale, wolimy już tylko dodać: „a poza tym - wszystkiego najlepszego!”

Ludwik Stanisławowicz